

Leo Lipski Story

Miłość na Miodowej



Paweł Bitka Zapendowski
na podstawie prozy Leo Lipskiego

Leo Lipski Story
- Miłość na Miodowej

Paweł Bitka Zapendowski
na podstawie prozy Leo Lipskiego

Copyright by Paweł Bitka Zapendowski & Leo Lipski

ZAPENDO
film teatr

ISBN 978-83-8166-282-6

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo

www.e-bookowo.pl

Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wydanie I, 2022

osoby:

1 Leo ST (stary) - pisarz polski pochodzenia żydowskiego, z Krakowa, po 70.

2 Leo Mł (młody)

3 Ida - jego dziewczyna, z krakowskiego Kazimierza, 18 l. /pochodz. żydowskie/

4 Olga Pietrowna - funkcjonariuszka w łagrze, kierowniczka ambulatorium, ok. 25 l. (mówi po rosyjsku)

5 Batia - malarka z Jaffy, przybyła do Palestyny z Niemiec, nastolatka /pochodz. żydowskie/

6 Łucja - (Pinczewska) Gliksman, opiekunka i partnerka Lipskiego w Tel Awiwie, po 70. /pochodz. żydowskie/

7 Pani Cin - właścicielka mieszkania w Tel Awiwie, przybyła do Palestyny z Niemiec, ok. 60 l. /pochodz. żydowskie/

8 Wanda - wywieziona z Polski - z Grodna - do Rosji, w szpitalu w Uzbekistanie, ok. 30 l.

9 Spikerka - z Polskiego Radia

Żona (z za ściany) w Tel Awiwie - przybyła do Palestyny z Polski, /pochodz. żydowskie/

10 Janek - gimnazjalista, przyjaciel Lea, nastolatek

11 Handlarz - więzień we Lwowie, z Krakowa, po 50.

Mąż (z za ściany) w Tel Awiwie - przybyły do Palestyny z Polski /pochodz. żydowskie/

SCENA 1

TEL AWIW, dwupokojowe mieszkanie Łucji Gliksman. Połowa lat 80.

LEO ST

Izrael. Połowa lat osiemdziesiątych.

(Leo siedzi przy stole na wiklinowym wózku inwalidzkim, jest prawostronnie sparaliżowany, prawej ręki nie używa, lewa dłoń ma ograniczoną sprawność, przed nim maszyna do pisania, radio gra muzykę z izraelskiej stacji.)

(uwaga: Leo ST ma trudność z mówieniem, spowodowaną paralizem; monolog wewnętrzny jest raczej płynny, nie jest to jednak mowa osoby zdrowej, natomiast to co mówi w dialogu jest już bardzo zniekształcone.)

(mówi do siebie, monolog wewn.) Przedstawię wam Łucję. Poznaliśmy się tu... w Tel Awiwie. Wygnańcy... z dala od Polski. Łucja mówi, żebym napisał coś o Zagładzie. Wtedy przestanę się czuć winien, że nie byłem po tamtej stronie. A cóż ja mogę napisać? Jednym palcem... lewej ręki? Skazany na inwalidzki wózek. Od dawna... niczego już nie mogę napisać.

ŁUCJA *(krząta się po mieszkaniu)*

Omiń tylko „pikątnie” szczegóły. Bo ci tego Giedroyc w Paryżu nie wydrukuje. Polska literatura nie może być nieprzyzwoita!

Leo kręci gałką radia jakby chciał zagłuszyć Łucję, zgłośnia muzykę - słycać disco z lat 80.

Ścisz radio gdy mówię do ciebie!

LEO ST *(do siebie, monolog wewn.)*

Nieprzyzwoita... Co znaczą nieprzyzwoite słowa wobec nieprzyzwoitych czynów?...

Kręci gałką i z radia słycać inną piosenkę - retro: np. „Nat King Cole - D-Day - WWII circa 1944 - 1945” lub „1944 Hildegarde - Lili Marlene”.

LEO ST *(do Łucji - mówi z trudem, jękając się)*

...ego su..al...my w Bej... ru... ee... *(Tego słuchaliśmy w Bejrucie.)*

LUCJA

Słuchaliście w Bejrucie? Leoś... tak...?

LEO ST *(do Łucji - mówi z trudem, jękając się)*

Aaa... *(Tak.)*

LEO ST. *(do siebie, monolog wewn., kręci gałką i słycać z radia różne stacje, muzyki)*

Mruga do mnie szafirowe oko radia. Nasłuchuję głosów... Jak bardzo chciałbym usłyszeć wasze głosy...! Zakręcić gałką i... usłyszeć ciebie... Batia. Potem Nowy Jork i... śpiewa Janek. Dalej... gdzieś Stalingrad, Kijów... Olga Pietrowna zagaduje do mnie... szczebiotliwie. No i Rzym... mój kochany brat Stanisław, opowiada jak bił się pod Monte Cassino i tam poległ. I ostatnia stacja, do której już

nie wrócę, Kraków... I są wszyscy: tato, mama, Józia - nasza służąca, kucharka, koleżanki, Pola i Joanna... I ona... moja Ida.

(Leo stuka jednym palcem na maszynie i pisze.)

Obrazy leżą zastygłe...

ŁUCJA *(z drugiego pokoju, niezadowolona)*

Leo, zostaw te maszyny. Później mi podyktujesz i przepiszę.

LEO ST *(pod nosem)*

Ju... to wi...dze... *(Już to widzę.)*

ŁUCJA *(wchodzi do pokoju, optymistycznie)*

I wyślemy listy.

LEO ST *(do siebie, monolog wewn., słycać stukanie maszyny)*

...czekam, aż podniosą się przede mną, jak przed zaklinaczem węży... obrazy owszonych i żywych, wciskających usta w wargi trupów. Aż zmieszają się w składzie potu, łajna, strachu i otępienia i odsłonią to, co było przedtem - iżby okazało się, że ja, który byłem przeznaczony ku śmierci, stałem się dla żywota, że zostałem zabity, aby stworzyć ze słów życie, które wyrośnie na nawozie ze mnie i z tych, którzy zgnili.

SCENA 2

TEL AWIW / KRAKÓW

LEO ST

W Krakowie na Plantach. Przed wojną.

KRAKÓW, piątek. Planty koło fontanny z łabędziami. Leo i Ida siedzą na ławce i się kłócą. Obok spacerują ludzie. Słycać z oddali muzykę ogródkową. Pod koniec lat 30. Jest ciepło.

LEO MŁ

Nie potrafisz być normalna, dobra?

IDA

Potrafię być tylko zła... Tak dokładnie opowiedziałeś mi jak lubisz kiszkę kaszaną... Wymiotować się chce.

LEO MŁ

Ida, zwariowałaś?

IDA

Przecież mam matkę wariatkę! I już tu więcej nie przyjdę, pod łabędzie. Są komary.

LEO Mł (*zasmucony*)
To kiedy się zobaczymy?

IDA
I nie przyłaż do mojej szkoły. To jest żeńskie gimnazjum. Robisz mi wstyd.

(*Leo pociągga nosem.*)

Leo! Słyszysz! Nie wolno ci absolutnie więcej płakać, jak ja się pogniewam.

LEO Mł
A jak ty się nie przeprosisz?

IDA
To trudno. To też ci nie wolno.

LEO Mł
To ja już nie mogę.

IDA
Tłumaczyłam ci sto razy... Musisz być więcej męski, aby mi się podobać. Kropka.

LEO Mł
Kiedy ja się przy tobie rozpląwam zaraz. Kocham cię... również dlatego, że jesteś w dziedzinie erotycznej kimś.

IDA (*syczy*)
Nie tak głośno!

LEO Mł
Proszę?

IDA
Ludzie się patrzą. (*mówi do kogoś przechodzącego*) Dzień dobry!

LEO Mł
No, przeproś się.

IDA
Ciszej...

LEO Mł (*ciszej*)
Mój ojciec cię lubi.

IDA
Nie, nigdy nie zgodzi się, żebyśmy ty i ja...

LEO MŁ
Nie wiesz tego.

IDA
To by się nazywało mezalians? Tak? Stróżka już ma na mnie oko.

LEO MŁ
Ja się z nią rozmówię.

IDA
Prędzej wolałabym umrzeć.

LEO MŁ
Znasz pieśń Schuberta „Der Tod und das Mädchen”?

IDA
No, znam...

LEO MŁ
Dziewczyna odtrąca śmierć jakby broniła się przed kochankiem: „...rühre mich nicht an”. „Nie dotykaj mnie.”

IDA
Znów chcesz mnie zdenerwować?

LEO MŁ
Iduś, gdy skończę UJ-ot pobierzemy się.

IDA
I z czego będziemy żyli?

LEO MŁ
Będę pisał nowele. Drukują mnie w czasopismach...

IDA (z *ironią*)
Z podpisem: Leo Lipschütz.

LEO MŁ
Będę sławny, zobaczysz. Jak Tomasz Mann, Romain Rolland, Francois Céline...

IDA
Kto jeszcze?

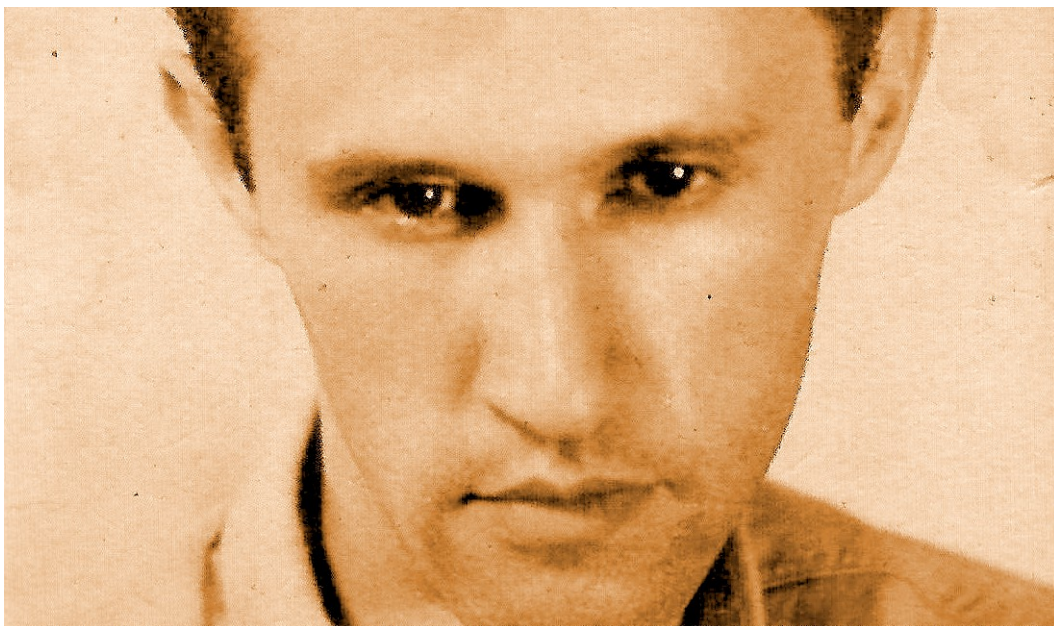
LEO MŁ
Witkacy.

IDA

W 2001 roku przeczytałem wydaną w Olsztynie powieść **Leo Lipskiego** „Niespokojni”. Jej fabuła umiejscowiona w pejzażu przypominającym przedwojenny krakowski Kazimierz, literacko jednak fantastycznie przekształconym, urzekła mnie i postanowiłem kiedyś przenieść ją na scenę. W 2018 wystawiłem spektakl „Miłość na Miodowej - Ocalały z Zagłady (The Leo Lipski Story)” na 28 Festiwalu Kultury Żydowskiej w Krakowie, oparty na twórczości pisarza. Organizatorem spektaklu, który pokazałem dwukrotnie z moimi aktorami w Synagodze Wysokiej przy ulicy Józefa, było Jewish Community Center z ulicy Miodowej. Pisząc adaptację wykorzystałem najważniejsze tematy z prozy Lipskiego: „Niespokojni”, „Dzień i noc”, „Piotruś” i innych opowiadań. Dodałem też sporo od siebie, np. scenę z Polą, która przychodzi zadenuncjować Joannę ukrywającą się w aryjskiej części Krakowa, scenę z dentystą, który wraz z synem wychodzi z ukrycia w piwnicy polskiego domu, gdzie we dwójkę udaje im się przeżyć hitlerowską okupację. Powstała epicka opowieść - Kraków, Lwów, Wołgostroj, Uzbekistan, Persja, Tel Awiw, Jaffa, Paryż - i jej bohaterem jest Leo Lipski. „Leo Lipski Story - Miłość na Miodowej” jest opracowaniem tekstu z 2018 roku z przeznaczeniem dla radia i teatru. Znajdują się tu sceny jakich nie ma na kartach prozy Lipskiego. Na przykład rozmowa Lea z Idą na Plantach nieopodal sadzawki z łabędziami. Podobnych dialogów powieściowych bohaterów Emila i Ewy, bardziej może zakryptonimowanych i impresyjnych, wiele jest w „Niespokojnych”.

Jako autor i reżyser mam z Leo Lipskim tyle satysfakcji co poczucia niespełnienia. Mój spektakl pokazałem kilkakrotnie. W Teatrze Polskim we Lwowie, na podwórzu przy ulicy Brzozowej na Kazimierzu - nieopodal miejsc gdzie rozgrywa się akcja, w dwóch domach kultury. Te realizacje nie znalazły oddźwięku w mediach, ani w środowisku teatralnym, jakby nie ta ranga, nie ten twórca. Leo Lipski przemilczany w okresie PRL-u, dzisiaj w trzydzieści lat później wciąż rozpoznawany tylko w środowisku akademickim, z wielkim trudem przedziera się do świadomości czytelnika. Polski pisarz żydowskiego pochodzenia nadal pozostaje w aurze nieodkrycia i zapoznania. Lipski nie pasuje do łatwych stereotypów i stąd chyba ten jego los. Tekst sztuki wydajemy na e-booku z nadzieją, że Leo Lipski któregoś dnia przemówi z radia lub teatralnej sceny.

Paweł Bitka Zapendowski, luty 2022



Leo Lipski (1917-1997)

Paweł Bitka Zependowski - autor sztuk teatralnych: „Jak z Almodovara”, „Kokaina”, „Jestem jaka jestem”, „Noc Trakla”, „Trakl nieskończony”, „Kantor w Paryżu”, „Miłość na Miodowej - Ocalały z Zagłady (Leo Lipski Story)”, „Miałem Wielkie Szczęście - o Andrzeju Wajdzie”, które reżyseruje (m.in. Krakowskie Forum Kultury, Konsulat Austriacki w Krakowie, Teatr Groteska, Teatr Bagatela, Instytut Teatralny im. Z.Raszewskiego, CSW Solvay, Espace Beaujon w Paryżu), poeta i prozaik. Malarz, scenograf, wystawia malarstwo, collages i aranżacje, m.in. wystawa „Dwie Polski” w Miejskiej Galerii Sztuki w Zakopanem w 2008. Ma w dorobku filmy autorskie: „Trakl. Dni są policzone” (fab. 2020), „Buba. Film o aktorze który kochał psy” (dokum. 2021). Od poł. lat 90. współpracuje z kabaretem Piwnica pod Baranami jako kompozytor, realizując spektakle muzyczne („Mgła na dzień dobry”, „Żegnaj Poro!”, „Dzieci Rimbauda”). Kompozytor piosenek, pieśni i muzyki filmowej. Urodził się w Krakowie, gdzie ukończył teorię muzyki na Akademii Muzycznej i scenografię na ASP. Należy do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, ZASP, ZPAP i SDP.

